GAZETA KRAKOWSKA

Nro 93.

z KRAKOWA dnia 21 LISTOPADA 1827 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 13 Listopada.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król w Rydze odebrał wiadomość przez Kuryera, że ważna twierdza Erywan w Persyi po 6ścio-dniowem oblężeniu, szturmem zdobytą została. Woyska Rossyyskie weszły przez wyłom i bramę źle broniony; sprawowały się chwalebnie nie dopuściwszy się żadney zdrożności. Sławny Hassan Chan wzięty w niewolą i więcey niż 20 wyższych Officerów, przeszło 3000 ludzi woyska regularnego; 4 chorągwie i 50 armat zdobyto. Co zaś iest nayszczęśliwszem, że woyska Rossyyskie utraciły tylko 52 ludzi w zabitych i ranionych.

N. Pan raczył nader piękny exemplarz Słonia darować Gabinetowi Zoologicznemu Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Skóra i kości tego zwierzęcia, upakowane na 3 wozach, wysłane zostały kosztem N. Pana dnia 23 z. m. z Petersburga, i w tych dniach przybędą do tuteyszey stolicy.

JPani Marya Szymanowska, pierwsza Fortepianistka NN. Cesarzowych, wyiechała do miasta Moskwy.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych bez dwóch Kuponów białych.

Przedaiących niema.
Kupuiący ofiaruią zł: 85 — —
Istotnie przedano — 85 gr. 15

W Warszawie dnia 12 Listopada 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 12 i pół do 13 i pół; — Pszenicy od 15 do 18; — Jęczmienia od 12 do 14; — Owsa od 8 do 9; — Siana furę iednokonną od 20 do 26; — parokonną od 30 do 36; — Słomy furę zwyczayną od 6 do 8 i pół.

Z Augustowa d. 13 Listopada.

W dniu 27 Października o godzinie 10 z południa nadeszło kanałem 12 Berlinek z Warszawy przez JP. Raszke dla Dyrekcyi Kanału częścią z żelazem, częścią z kamieniami ciosowemi wyprawionych. Ciekawość oglądania takowych, nigdy tu niewidzianych, a nadewszystko przepuszczenia podobnego rodzaiu statków po raz pierwszy przez Szluzę

pod Augustowem, sprowadziło kilkaset mieszkańcow wszelkiego stanu i wieku po nad brzeg portu, co sprawiło nader piękny widok, a porządek i szybkość w poruszeniu i przepuszczeniu statków przez Szluzę, zadziwiły nietylko publiczność, ale nawet szyprów.

Z Petersburga d. 19 Października D. K.
(z Ruskiego Inwalida.)

Naywyższe Dyplomata.

Z Bożey Łaski
MY MIKOŁAY I.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy
i t. d. i t. d. i t. d.

I.

Naszemu Jenerał-Porucznikowi, Naczelnikowi 21wszey dywizyi pieszey, Xiążęciu Eristowi.

W porażce Persów dnia 5go Lipca roku teraźnieyszego, WPan dowodząc 2gą kolumną woysk Naszych, byłeś posłany wesprzeć uderzenie Niżehorodzkiego dragońskiego pułku dla odparcia nieprzyiaciela, który następował na lewe nasze skrzydło, i w wykonaniu tego, równie iak w pogoni nieprzyiaciela, okazaliście nowe dowody wzorowey gorliwości i odwagi. W nagrodę czego, i na okazanie szczególnieytzey uprzeymości, Naymiłościwiey daruiemy WPanu przesyłaiące się przy tem brylantowane znaki orderu S. Anny pierwszey klassy, zostaiąc ku WPanu Cesarską Naszą łaską przychylni.

II.

Naszemu Jenerał-Majorowi, Dowodzącemu Uzbroieniem Georgiyskiem, Xiążęciu Bagrationow.

Na okazanie uprzeymości Naszey ku odznaczaiącemu się męztwu, okazanemu przez WPana w bitwie z Persami 5go Lipca, roku teraźnieyszego, gdzie WPan, dowodząc konnemu uzbroieniu Ziemskiemu, rzuciłeś się razem z iazdą do uderzenia na nieprzyiaciela, ścigałeś go i porażałeś, daiąc podwładnym swoim przykład odwagi, Naymiłościwiey daruiemy WPanu brylantowane znaki orderu S. Anny pierwszey klassy, zostaiąc ku WPanu Cesarską Naszą łaską przychylni.

III.

Naszemu Jenerał-Majorowi, Naczelnikowi 2giey Dywizyi Ułanów, Baronowi Rozenowi 6mu.

Odznaczaiąca się gorliwść WPana ku służbie i nowy dowod męztwa, okazanego przez WPana w czasie opasania woyskami Naszemi twierdzy Abbas-Abadu, a w szczególności w bitwie pod Dzewan-Bułakiem, gdzie znayduiące się pod WPana naczelnictwem pułki Nizehorodzki dragonii i Serpuchowski ułański, złamawszy iazdę Abbas-Mirzy, zmusiły ią do ucieczki, ze znaczną dla nieprzyiaciela stratą; przyczem odebrano mu dwa znamiona, a w liczbie ieńców wzięto kilku Chanów, zwracaią na WPana sprawiedliwą Naszę uwagę, na dowód którey, i na znak szczególnieyszey Naszey ku WPanu uprzeymości, Naymiłościwiey mianuiemy WPana Kawalerem orderu S. Anny pierwszey klassy; którego znaki przy tem przesyłaiąc, zostaiemy ku WPanu Cesarską łaską Naszą przychylni.

Na oryginałach podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak:

W Petersburgu MIKOŁAY.
d. 2go Października 1827.

Dnia 16go b. m. po Mszy S., P. Henryk Willock, sprawuiący interessa N. Króla Jegomości Wielkiey Brytanii przy Dworze Perskim, miał honor bydź przedstawionym Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości i Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Matce.

Jenerał piechoty Hrabia Woroncow, Jenerał-Adjutant Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomości i Jenerał-Gubernator prowincyy Nowey Rossyi i Bessarabii, iako też Jenerał piechoty Margrabia Paulucci, Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiey Mości, Jenerał-Gubernator Estoński, Inflantski, Kurlandzki i Pskowski, przybyli do tuteyszey stolicy.

(Z Gazety Petersburgskiey.)

W dniu wielkiey uroczystości Wysokich Urodzin Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny, dnia 14 b. m., Deputacyia Cesarskiey Akademii Nauk, złożona z iey Prezesa, Senatora Uwarowa, i Akademików: Rzeczywistego Radcy Stanu Sztorcha i Radcy Stanu Fussa, miała szczęście bydź stawioną Jey Cesarskiey Mości przez Ministra Narodowego oświecenia Admirała Szyszkowa. — Prezes Akademii, składaiąc medal, wybity z okoliczności znaydowania się Jey Cesarskiey Mości na dwóch obchodach Akademii Nauk, w 1776 i w 1826 roku, tak przemówił:

Naymiłościwsza Pani.

„Akademiia Nauk, za zezwoleniem Nayiaśnieyszego swego Opiekuna, Cesarza Jegomości Mikołaia Pawłowicza, postanowiła w rocznikach swoich uwiecznić, godne pamięci błogosławieństwo Opatrzności, która przeznaczyła Waszey Cesarskiey Mości bydź obecną, tak na uroczystości Akademii w roku 1776, iako i na wielkim iey obchodzie zeszłego 1826 roku. Pomiędzy niemi upłynęło pół wieku, i ieśli osnowa dni drogich Waszey Cesarskiey Mości towarzyszona była tak przeciwnemi wypadkami, tedy Rossyia i Swiat widzą, że Wasza Cesarska Mość okazałaś się wyższą nad fortunę i wyższą nad troski, i że naprzemian niemi doświadczana, nigdy Wasza Cesarska Mość nie przestawałaś bydź Opiekunką oświecenia, Matką sierot, Nadzieią cierpiących, Przedmiotem miłości Nayiaśnieyszey Familii i Oyczyzny! Obyś Wasza Cesarska Mość długo używała słodyczy cieszenia się sławą ich i dni pomyślnością, i oby odtąd błogosławieństwo Waszey Cesarskiey Mości równało się cnotom i powszechney pobożności ku poświęconey Osobie Waszey Cesarskiey Mości.

Przyim łaskawie, Naymiłościwsza Pani, medal, który Akademiia uważa za chwałę i szczęście, złożyć, w dniu tak wielkim, u stóp Waszey Cesarskiey Mości.„

Cesarzowa Jeymość ze szczególnieyszą łaskawością przyiąwszy złożony medal, raczyła w miłościwych wyrazach oświadczyć Swe zadowolenie, chęć nieustannego uczestnictwa w pracach Akademii, i życzenie, ażeby Akademiia przedłużała ie ku większemu udoskonaleniu wiadomości pożytecznych w kochaney Oyczyznie naszey. Potem, poruczywszy Ministrowi Narodowego oświecenia i Prezesowi Akademii oświadczyć Członkom iey Wysokie Swe zadowolenie, raczyła zezwolić na odeyście Deputacyi, do głębi serc przeniknioney, osypawszy ią naypochlebnieyszemi oznakami Monarszych względów.

Następnego dnia, 15, Minister Narodowego oświecenia miał zaszczyt otrzymać w brzmieniu następnem Naywyższy Jey Cesarskiey Mości Reskrypt, który dla Akademii stanie się naydroższym pomnikiem łaskawości ubóstwianey Monarchini.

Alexandrze Siemionowiczu!

„Przy złożeniu Mi wczoray przez stawioną przez Was Deputacyią Akademii Nauk, ofiary tego znakomitego Zgromadzenia, tak byłam przeniknioną tem niespodziewanem i pochlebnem wynurzeniem serc i przywiązania ku Mnie, iż nie mogłam wyrazić uczuć, napełniaiących serce Moie, tak żywo, iak ich doświadczałam. Pragnąc iednak, aże-

by Akademiia świadomą była w zupełności z duszy pochodzącey wdzięczności, z iaką przyięłam iey ofiarę, proszę Was przyiąć na siebie nayżywsze wysłowienie tych Moich uczuć i zapewnić Akademiią o nayszczerszem uczestnictwie, z ktòrem w ciągu pół wieku patrzyłam na pożyteczną iey czynność, a ktòre zawsze mieć będę w iey postępach, nayserdeczniey modląc się do Naywyższego, ażeby błogosławił iey pracom i dziełom, ku dobru i sławie ukochaney Oyczyzny służącym. Ze szczególnieyszem zadowoleniem powtarzam przy tem zdarzeniu zapewnienie poważania szczególnieyszego i życzliwości, z ktòremi zostaię ku Wam przychylną.„

Petersburg MARYA.
dnia 15 Października 1827.

Medal, ofiarowany Jey Cesarskiey Mości, z iedney strony ma wizerunek Cesarzowey Jeymości; z drugiey, dwa wieńce, ieden z róż upleciony, a drugi z liści dębowych; w pierwszym umieszczony: rok 1776, w drugim 1826; napis nad niemi: Dla pomyślności wszystkich. U spodu litery I. A. N. znaczą, że medal ofiarowany iest od Akademii. Wykonanie tego medalu poruczone było od Akademii znakomitemu naszemu Artyści Hrabi F. P. Tołstemu.

Wiadomości od Korpusu oddzielnego Kaukazkiego.

(Z Ruskiego Inwalida.)

Dowòdca oddzielnego Korpusu Kaukazkiego, Jenerał-Adjutant Paszkiewicz, po zaięciu twierdzy Sardar-Abadu (Patrz Ner 91 Gaz: Krakows:) odebrawszy dnia 20 Września wiadomość, iż Sardar Erywański ze szczupłą liczbą piechoty i jazdy znayduie się o 40 wiorst po tamtey stronie Araxu, wysłał Pułkownika Raiewskiego z pułkami Georgiyskim grenadyerów, Niżegorodzkim dragonów i Kozackim Iłowayskiego, tudzież z 4ma działami, ażeby korzystaiąc z ciemności nocnych niespodzianie napaść na nieprzyiaciela. Pułkownik Raiewski przybywszy o świcie dnia 21 do wsi Chaliwału o 40 wiorst od Sardar-Abadu, dowiedział się, że Sardar Erywański w wigiliią ieszcze schronił się w gòry ku Tureckiey granicy. Hassan-Chan zdołał także przeprawić się przez Arax i połączyć się z bratem swoim, u którego tylko 300 ludzi było iazdy. Pułkownik Raiewski, postrzegłszy ze dniem śpiesznie oddalenie się w gòry widetòw nieprzyiacielskich, a razem niepodobieństwo napadnienia z nienacka na Sardara, wrócić się był zmuszony.

Dnia 22go Września Jenerał-Adiutant Paszkiewicz wyruszył do Eczmiadzinu, zkąd zamyśla niezwłocznie przystąpić do oblężenia twierdzy Erywanu. (Już szturmem zdobytą została.)

Donosi daley Jenerał-Adjutant Paszkiewicz, iż Jenerał-Porucznik Xiążę Eristow, zostawiony w obozie pod Karababą, miał rozkaz, w razie ukazania się Abassa-Mirzy, starać się zatrzymać go, ażeby nie przeszkadzał oblężeniu Erywanu; dla tego Xiążę Eristòw, dowiedziawszy się, że Abbas-Mirza z całem swoiem woyskiem posuwa się od Szarula ku Choku, w celu napadnienia na Nachiczewan, zebrał dnia 13 Września pod Nachiczewanem znaczny oddział woyska, złożony z piechoty iazdy i artylleryi.

Dnia 15 Września oddział ten ruszył gościńcem ku Choku, i o 7 wiorst od Nachiczewanu, przednia straż, złożona z iazdy, pod dowòdztwem Jenerała Majora Barona Osten-Sakena 1go, spotkała nieprzyiaciela, poraziła go i ścigała do brodu Kyigacza na 30 wiorst powyżey Abbas-Abadu; lecz Abbas-Mirza zdążył iuż przeprawić się przez Arax, a iego piechota w liczbie 4 do 5 ty-

sręcy, ciągnęła się w wielkim nieładzie po drodze Choyskiey, opuściwszy usypane przez siebie po górach szańce. Jazda zaś, w liczbie 10,000, zostawała na prawym brzegu rzeki z 4 działami, z których dawano ognia do naszey iazdy. Dowódca konney roty Nro 13 Kapitan Kostyr, znaydujący się w przedniey straży z dwoma działami, rychło zbił artylleryią nieprzyiacielską, która niezwłocznie odstąpiła; iazda także śpiesznie się oddaliła, za zbliżeniem się głównych sił naszego oddziału, który, nie czekaiąc, przeprawił się przez Arax, i rozłożył się obozem, odbywszy trudne przeyście na wiorst 25.

Dnia 16go Września oddział nasz daley się trzymał drogi do Naziku, będąc od połowy drogi uważanym przez mocne oddziały iazdy Perskiey, z gór leżących po prawey stronie drogi; gdyż nieprzyiaciel rzuciwszy wielki gościniec Choyski, idący przez Nuzik, udał się w prawo na Szach-Bułak. Postrzegłszy zaś, że nasze posuwanie się ciągle zmierza do Naziku, pospieszył bronić drogi Choyskiey, a Jenerał-Porucznik Xiążę Eristow, przybywszy do Naziku, postrzegł o 8 wiorst na prawo całe woysko nieprzyiaciela, zaymuiące stanowisko. Piechota nasza nie zdołała ieszcze cała zebrać się, gdyż iuż nieprzyiaciel spiesznie puścił się drogą do Choi, wysławszy część iazdy na przód, dla zasłonienia tego poruszenia.

Dnia 17go Września Jenerał-Porucznik Xiążę Eristow przedsiębrał wyruszyć ku Karaziadinowi, spodziewaiąc się tam napotkać nieprzyiaciela, którego odwrot w wielkim odbywał się nieporządku, ze znoiem woysk utrudzonych, i raczey podobny był do ucieczki.

Mammad-Dżafar Chan Ayriumski, przyięty został od Jenerała-Adjutanta Paszkiewicza pod opiekę Rossyi, z warunkiem, ażeby w granice swoich posiadłości nie wpuszczał znikąd nieprzyiaciela, ażeby zbierał woysko swoie na zapotrzebowanie Zwierzchności Rossyyskiey przeciw nieprzyiacielowi, i płacił taki podatek Rządowi Rossyyskiemu, iaki wypłacał wprzódy Persom.

Z Paryża d. 8 Listopada.

Dziś o godzinie w pół do 12tey wszystkie Sekcyie Trybunału Królewskiego po przerwie wakacyyney zwyczayney, zgromadziły się razem w wielkiey sali dla słuchania Mszy o Duchu S. Po odbytem Nabożeństwie wszyscy Sędziowie w ubiorze czerwonym udali się do 1wszey Izby na uroczyste posiedzenie otwarcia Sądów. Za otworzeniem na owczas drzwi dla Publiczności, P. Adwokat, Jeneralny Broe zwykłą, przypominaiącą powinności urzędu Sędziowskiego, iako i powołania obrońców, mową posiedzenie zagaił. Mowca wziął za przedmiot mowy Sumnienie, z którego iako iedynego źródła wszystkie powinności Sędziego wywodził: na tey podstawie, iż Sumnienie urzędnika sądowego niczem innem bydź nie mogąc iak tylko samym wyrazem woli prawa, iedynem też prawidłem postępowania iego bydź musi. Musi one zatem (mówił) stłumić w nim głos namiętności, a w potrzebie nakazać nawet milczenie naytkliwszego przywiązania podszeptom. Musi bydź zrobiona ofiara z przyiaźni, iak skoro ta wszczena walkę w sercu sędziego z nakazem Sumnienia. Całą owszem powagę sędzia swoią z tego iedynie nabywa źródła, to iest z natchnień Sumnienia; one same wznosi go do wysokości iego powołania; przez nie prowadzony, nie daie się opanować wpływowi tyrańskiemu i upadlaiącemu ducha stronności; za iego pomocą okrywa się czcią i szacunkiem publicznym. Jeżeli zaś przeciwnie, osobiste swoie namiętności

sędzia na mieysce powinności przez sumnienie wskazaney przyzwiey; ieżeli wystąpi w szranki partyy, gdzie mu toga iego pokazywać się zakazuie; już opuścił swe krzesło, iuż przestał bydź sędzią, zdruzgotał własnemi rękami szalę sprawiedliwości, stał się mniey niż pospolitym człowiekiem: a ten od którego społeczność oczekiwała wzorów, został tylko godnym iey naganv.

W tem mieyscu powstał Mowca na pretensyie osób sądowych powodniących się duchem partyy, którzy puszą, niby z swoiey sędziowskiey niepodległości, a codzień maią na zbyciu swoię wolą, swoie nawet myśli na rozkaz przewodzących fakcyy! Nie rozumieią oni co to znaczy bydź wolnemi, niepodlepodległemi sędziami, bo nie wiedzą co to iest, bydź sumiennemi.

Przeszedł potem Mowca do rozbioru powinności Patronów, których również źródło w sumnieniu bydź dowodził. Pod władaniem iego zbawiennem, nie potrafi się, (mówił) obłąkać adwokat; nie będzie on zastawiał sideł na cnotę sędziego; nie będzie podkopywał tych świętych zasad, na których stoi porządek społeczny; będzie zawsze wolnym przy nienaruszoney wierności dla Rządu; nie da ięzyk iego pomocy knowaniom stronnictwa lub buntu; nie będzie usiłował wywieśdź sądowniczey władzy za iey obręby, a wodzić ią w samem iey działaniu, za poruszaniami fakcyy; zamiast tłumienia onych, i t. d.— Nim się rozszedł Trybunał po ukończoney mowie, odebrał na nowo podług zwyczaiu przysięgę od obecnych tey uroczystości Adwokatów.

— Dnia 5. —

Wczoray, w imieny Króla, o godzinie 9 z rana przyiął J. K. M. Xiążęta i Xiężniczki Domu swoiego; o 3ch kwadransach na 10tą pierwsi urzędnicy Dworu, a we 2 godziny potem Ministrowie, Marszałkowie, Parowie, &c. składali J. K. Mci życzenia. O godzinie w pół do 2giey Nuncusz Papiezki na czele Posłów zagranicznych złożył J. Mci życzenia. O godzinie 6tey w wieczór obiadował Król u wielkiego stołu, a publiczność miała wolność przechodzenia się około stołu. Poprzedzaiącego wieczora dane były na wszystkich teatrach bezpłatne wystawienia. W wieczór o godzinie w pół do 11tey i dziś rano pracował Król z Hr. Villele, a o godzinie 8 poiechał do Fontainaibleau. W dniu swych imienin udzielił Król wielu woyskowym ordery.

Pisma nasze czynią uwagę, iż tylko 14 Królów naszych dożyło wnuków.

Poseł Rossyyski wyprawił dnia 5 b. m. gońca do Londynu.

Znany dramatyczny Pisarz, P. Scribe, otrzymał krzyż Legii honorowey.

Chleb znowu tu zdrożał; bochenek 4funtowy białego chleba kosztuie 77 1/2 centimów (1 złp: gr. 8).

Z Strazburga piszą pod dniem 31 Października, że Infant Don Miguel iest tam ieszcze w tym tygodniu oczekiwany. W Miachen, Stuttgardzie i Karlsruhe zamówione iuż są dla niego mieszkania.

Gazeta Liońska twierdzi, że na przyszłą wiosnę woyska Francuzkie wyląduią do Algieru.

Wystawienie sztuki Weterana w cyrku Olimpiyskim przyniosło temu teatrowi 175,000 Fr. Wkrótce P. Franconi wystawi łów tygrysa, na którym okaże się obłaskawiony tygrys.

P. Keratry wydał nowy romans pod tytułem: *Fredric Styndalt ou la fatale an ée.*

Xżę Orleanu przyiął na siebie koszta wychowania córki znaney wdowy Lebon.

Utworzyło się tu bez imienn towarzystwo do rozszerzenia naukowych i przemy-

słowych wiadomości, którego członkami wymieniaią między innemi Xiążęta Doudeauville, Rivoli i Liancourt, Vicehrabię de la Rochefoucault, Barona Portal, Hr. Lanjuinais, PP. Lafitte, Didot, Koechlin, i t. d.

Na żądanie Arcybiskupa Tuluzy przybyło tam 5 Missionarzów, a 6ty iest ieszcze oczekiwany. Będą tam do ostatniego b. m. miewali kazania, a potem udadzą się do Muret.

Dnia 31 Października odbyła się w sądzie sprawa P. Delaunay, rodowitego Francuza, który przywiozł do Francyi Osagów i służył im za tłumacza, i na żądanie Pani Marcillac za dawny dług 8000 Fr. uwięziony został. Oskarżony twierdził, iż oskarżycielka popełniła występek obrazy narodu, gdyż on nazwać się może posłem narodu Osagów. Sąd wydał iednak wyrok na stronę Damy.

Wczoray otworzone zostało w Louwrze tegorocznie wystawienia malowideł. W 8 wielkich salach znayduie się blisko 1600 sztuk.

Z Neapolu wypłynęły 2 fregaty i 3 brygi na krążenie dla obrony handlu między Messyną i przylądkiem S. Angelo na Adryiatyckiem morzu.

Od granic Hiszpańskich d. 28 Października.

Buntownicy znayduią się zawsze w iednakowem położeniu. Przybywa ich codziennie wielu do Perpignanu; otrzymuią karty bezpieczeństwa i zostaią pod dozorem policyi. Saperes ieszcze nie przybył, tylko iego pisarz. Domingo Caralt uszedł z Oycem Vinnades, członkiem junty Manreskiey. — Kilku buntowników, którzy zostawali pod Herszatem de la Guardia, i po iego pobiciu dostali się w niewolą, stawionemi zostali z rozkazu Króla przed sądem woyskom w Reus i potem rozstrzelani. — Dnia 18 uwięziono w Lerida Archidyakona Longa i dwóch służących, przy których znaleziono wielkiey wagi papiery. W Bologues uwięzionemi zostali Kanonik Galiano, Oyciec Clemente i 3 zakonnicy. Takiż los spotkał w Manresa kilkunastu Xięży. Uwięzienia te zrządziły w Barcelonie wielkie wrażenie. — Ustanowiona w Tarragonie przez Króla junta dochodzenia iest w ustawiczney czynności. Biskup Vichu znayduie się w pobliskiey wsi Tarragony, oczekuiąc na pozwolenie złożenia hołdu Królowi i ucałowania iego ręki. — Dnia 25 Jenerał Monet wszedł z 1500 woyska do Puycerda.

Herszt buntu Arana, który z Baiony powrócił do Hiszpanii dla uzykania przebaczenia, został uwięziony i do Vittoria poprowadzony, dla konfrontacyi z Lausagareta.

Brygantyna Królewska Manzanares wysadziła do Tarrageny Lopez Navarro, będącego przy poselstwie Hiszpańskiem w Rzymie.

Z Barcelony d. 27 Października.

Król oczekiwany tu iest w drugiey połowie przyszłego miesiąca. Rokosz iest tak dobrze iak ukończony. Jenerał Monet miał w Cerdagne wszystkim mieszkańcom broń odebrać. Między Tarragoną i Reus założony będzie gościniec.

(*Z Dzienn: Tuluzy*). Banda buntowników odważyła się znowu na napaśdź, lecz drogo ią przypłaciła. Wyszłe ztąd Królewskie woyska uderzyły na nią, odparły i 27 jeńców zabrały, którzy nazaiutrz w Reus rozstrzelanemi zostali. Zdarzenie to okazuie, iż zawsze ieszcze tli się ogień w popiołach. Znakomici Duchowni okutemi są w kaydany. Biskup Vichu iadąc tu, został w Torre Dembarra (na południe od la Riera nad mo-

rzem) uwięziony. Wszystko co teraz w Katalonii zachodzi iest grubą zasłoną pokryte.

(*Z Gazety Francyi*). Gdy Hr. d'Espanna oczyścił zbuntowane powiaty, udał się ku Tarragonie. Znaczną liczbę buntowników, którzy z bronią w ręku schwytanemi zostali, rozkazał rozstrzelać: byli to prawie wszyscy zbiegowie z woyska Królewskiego. Potyczka pod Corundelas na Ebro była dosyć żywa: 15 buntowników legło na placu boiu, a 80 poymano. Biskup Vichu miał w drodze w Santa Coloma umrzeć. Pułk 2gi przechodzący w tey chwili tędy do Tarragony, prowadzi 50 jeńców, pomiędzy któremi znayduie się także Ballester skrępowany powrozami. Mnóstwo mułów, które nieść maią 3000 broni, idą z tym pułkiem. Buntownicy uciekaią kupami ku granicom Francuzkim; liczbę uszłych iuż do Francyi podaią do 1500. Są to Xięża, zakonnicy i żołnierze. — W Manresie Pleban Juimper uwięziony został iako członek tameczney junty.

Z Madrytu d. 25 Października.

Wczoray odiechała Królowa do Walencyi. Xiążęta znayduią się w Eskurial. Król miał dnia 18 tak potężny napad podagry, iż 24 godzin nie mógł z łóżka wstać. Dosyć osobliwie durzono buntowników, że nie Król, ale Mina i Rotten przybyli do Tarragony. — Jenerał Longa czyni w Walencyi przygotowania na przyięcie NN. Królestwa Jchmość.

Rzecz wielkiey wagi zatrudnia od kilku dni umysły w naszey stolicy. Król wydał pod dniem 14 w Tarragonie wyrok w treści: "Po wysłuchaniu przez J. K. M. użaleń nieukontentowanych i zważywszy, że w skutku łagodności i umiarkowania, które dotąd względem konstytucyionistów zachowanemi były, kilkanaście osób, które w pierwszey instancyi ze zdarzeń w r. 1820 nie były za oczyszczone uznane, wszelako potrafiły w różnych odnogach administracyi uzyskać urzędy; że iako nie będąc za oczyszczone uznane, uważane bydź powinny iak konstutucyioniści i to dać mogło powód wiernym poddanym do obawy; że przyczyna tego znayduie się szczególniey w pobłażaniu junt oczyszczenia, które mianowicie w Katalonii wyrzekły w drugiey instancyi oczyszczenie względem osób, które nie powinny były bydź do tego przypuszczone: iest przeto wolą J. K. Mości, aby wszyscy Ministrowie niebawnie przysłali spis wszystkich tych osób, które w początkach nie były za oczyszczone uznane, a potem w różnych odnogach administracyi umieszczone zostały. Takie osoby natychmiast maią bydź od urzędów oddalone i więcey do nich nie przypuszczone."

Jenerał Inspektor Królewskich ochotników Carvajal otrzymał przez gońca dnia 14 przez Króla podpisany rozkaz, ażeby podał iak nayśpieszniey plan do utworzenia pułków z rokoszanów, którzy się poddali lub ieszcze poddadzą, ich ubrania i uzbroienia, tak żeby w całem Królestwie pomnożona była liczba ochotników o 80,000, a ile można z naymaiętnieyszych stanów.

Jenerał Kapitan Katalonii donosi pod dniem 11 b. m. że dognał buntowników pod Estanys w Berga, lecz za zbliżeniem się woyska Królewskiego tak szybko w góry uciekali, iż zostawili wiele broni, wozy amunicyyne i nawet kociołki z iedzeniem. Poprzedzaiącey nocy herszt ten rozkazał swoiemu sekretarzowi odwieść w góry 18 ładunków zrabowanych pieniędzy. — Herszt Villela złożył z wszystkiemi swoiemi officerami i żołnierzami w okolicy Vich broń. Do Tarragony przybywaią ciągle officerowie należący do buntu, a wielu z uwiedzionych powraca do domów.

Minister skarbowy Ballasteros choruie niebezpiecznie.

(*Z Monitora*). Officerowie Ilimitados, którzy u buntowników służyli, pobieraią ciągle połowę żołdu i dobrze przyiętemi od Króla zostali. Berga została dnia 11 przez woyska Królewskie zaiętą. Stoiący tam z 800 ludzi Estanys zaledwo potrafił uciec. Nie wiele iuż posiada ludzi i pustoszy okolice Olotu i Ripollu. Ani on, ani Saperes nie oszczędzaią teraz nawet duchownych. Tu i owdzie pokazuią się ieszcze bandy buntownicze. Jenerał kapitan Nawarry obieżdża tę prowincyią, i gdyby nie iego baczność iużby tam był wybuchnął rokosz. Trzey Kanonicy z junty do czuwania nad taynemi towarzystwami zostali z Madrytu oddalonemi.

(*Z Dzienn. Sporow*). List Calomardo do wszystkich sądów Królestwa nakazuie uskutecznienie dawnego wyroku względem taynych towarzystw. Przyięty także miał zostać proiekt względem przywrócenia Trybunału inkwizycyi, który iednak więcey trudnić się ma politycznemi niż religiynemi przestępstwami.

DODATEK
DO Nro 93.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 21 LISTOPADA 1827 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° r.	Therm: czyli stop: zim: i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Listop:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 7, 153	— 0. 8	90	żaden	Mgła	
12	„ 7, 413	† 3. 2	86	Połud: Za: słaby	„	
17. 3	„ 7, 441	† 4. 0	86	„ „	„	
9	„ 8, 146	† 0. 1	90	„ „	„	
7	27 8, 530	— 1. 6	90	Połud: Za: słaby	Mgła	
18. 12	„ 8, 643	† 1. 8	87	„ „	„	
3	„ 8, 403	† 2. 0	88	Wschodni słaby	„	
9	„ 8, 510	— 0. 6	90	„ „	„	
7	27 8, 454	— 1. 1	90	Połn: Ws: słaby	Mgła	
19. 12	„ 8, 629	† 0. 5	87	„ „	„	
3	„ 8, 403	— 0. 3	88	„ „	„	
9	„ 8, 516	— 1. 4	90	„ „	„	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

Z Wiednia d. 11 Listopada.

Nayiaśnieyszy Dwór Cesarski przez nadeszłe nader smutne doniesienie o zaszłey dnia 7go b. m. o godzinie 3 z południa w Lipsku śmierci N. panuiącey Królowey Jmści Saskiey, siostry N. Cesarza Jmści w nayglębszym żalu pogrążony został.

N. Król Jmość Saski, rodzina Królewska i cała Saxoniia, gdzie wysokie przymioty szlachetney i słusznie kochaney Monarchini niemniey iak w Jey oyczyznie uznane i dziwione były, nayglębszym z powodu tey śmierci przeięte są smutkiem.

Choroba J. K. Mci, która okazała się zaraz za przybyciem do Lipska, zwiększała się nagle przez spuchnienie w drodze nogi i znaki wielkiego zaflegmienia, bez widoczney iednak gorączki; przeszła w pierwszym tygodniu bez wszelkich burzliwych wypadków,

z powolnem pomnieyszaniem zatrwożaiących symptomatów, wyiąwszy puchlinę w nodze; w drugim tygodniu zaledwo dostrzedz się dało polepszenie, owszem ku końcowi tegoż tygodnia pokazały się znaki wodney puchliny, i przybyły, apetyt zniknął na nowo. Na dniu 6 Listopada po południu nastąpiła nagle stagnacya krwi, która lękać się kazała paraliżu. Jakkolwiek w późnieyszych godzinach wieczornych widoczne pomnieyszenie się tego stanu nastąpiło, wypadało iednak w obecnych okolicznościach spodziewać się iego powrotu. Przeto N. Królowa Jmość przy nayWiększey przytomności przyięła SS. Sakramenta, i była niejako na nowo ożywioną, ale nastąpiło znowu wkrótce wielkie rozprężenie, i iuż o 3 kwadransach na 3cią z południa spokoynie i bez bolości Bogu ducha oddała.

Z Lizbony d. 21 Października.

Zastanowienia rzecz godna, iż fregata Perła, która przywieść tu ma z Londynu Infanta Don Miguel, iest tym samym okrętem, na którym ten Xżę opuszczaiąc Portugalią po zdarzeniach dnia 30 Kwietnia 1824 r. z Lizbony odpłynał. — Rada stanu postanowić iuż miała zwołanie Stanów w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Wiadomość ta przyprowadziła nieprzyiaciół konstytucyi do rozpaczy, gdyż przybycie Infanta Don Miguel poczytywali za znak do obalenia konstytucyi i zaprowadzenia rządu samowolnego. Od 5 do 6 dni nie nastąpiły żadne nowe uwięzienia, ale z uwięzionych dotąd nie uwolniono tylko iednego cenzora gazet.— Mówią, iż Cesarz Don Pedro, mianuiąc brata swoiego Rejentem, włożył na niego obowiązek, aby na zawsze oddalił z państwa Margr. Chaves, Vicehrabiów Mosellas, Canelas i innych, ktorzy przeciw konstytucyi powstali.

Tu panuie naywiększa spokoyność, i osoby, ktore pobrały paszporty do wyiazdu zagranicę, odłożyły swą podróż i pozostaią tu aż do rozwinięcia się zdarzeń.

W Faro przeciwne konstytucyi stronnictwo słyszeć się dało z buntowniczemi krzykami, lecz hersztów zaraz pochwycono.

Uwięzionem w przeszłym tygodniu Hiszpanom zapowiedziano wczoray w wieczór, że dziś odesłanemi będą na okręcie Francuzkim do Hawru. Więźnie oświadczyli na ten rozkaz, iż nie zaprzeczaią Rządowi Portugalskiemu prawa odmówienia im gościnności, ale do przeznaczenia im mieysca nie ma prawa, i rozkaz ten poczytuią za gwałt. Panie Nunnez i Mancha nadaremnie udały się z dziećmi swoiemi do Rejentki dla odwrócenia tego postanowienia.

Z Ankony d. 2 Listopada.

Niemało zadziwiło nas dowiedzenie się przez przybyłą tu wczoray w wieczór Angielską fregatę Dartmouth, Kapitana Fellowes, która wysadziła na ląd gońców, że dnia 20 Października z południa w porcie Navarino pomiędzy trzema sprzymierzonemi eskadrami i Turecko-Egipską flottą zaszła nader krwawa bitwa, która zakończyła się zniszczeniem przeszło 50 Tureckich woiennych okrętów i niemałą stratą sprzymierzonych eskader.

Podług powieści iednego z tych gońców, officera morskiego, który osobiście znaydował się w bitwie, Dowódcy sprzymierzonych eskadr, Admirałowie Codrington, de Rigny i Heyden, postanowili zawinąć do portu Navarino, dla odwiedzenia Ibrahima Baszy od zamysłu, po spełzłey iego do Patrassu wyprawie, podbicia Morei, w którym celu wysłał do różnych okolic woyska. W moc tego postanowienia weszły sprzymierzone eskadry dnia 20 Października około godziny 3

z południa do portu Navarino, Admiralski Angielski okręt Azyia płynął przodem, a za nim liniiowe okręty Genua i Albion; wszystkie trzy zarzuciły kotwice około Tureckiego Admiralskiego okrętu Kapudana Beg, Tahir Baszy, przy którem po bokach stały Turecki liniiowy okręt i wielka Egipska fregata; reszta okrętów Turecko Egipskich stały po prawey i lewey stronie w kształcie pół xiężyca, a na przeciwko nich stanęły większe okręty sprzymierzonych eskader. Fregata Dartmouth i 4 pomnieysze Angielskie okręty stanęły na wniyściu do portu, dla uważania stoiących tam 6 Egipskich palnych statków; Francuzka fregata, Armida znaydowała się niedaleko od niey. Długo nie słychać było z żadney strony wystrzału, gdy nagle na wniyściu do portu słyszeć się dał muszkietowy ogień; Fregata Dartmouth wysłała szalupę, dla rozmówienia się z iednym z palnych statków, która od Egipcyian wystrzałami karabinowemi przyięta została, przez które z będących na niey ludzi Porucznik i kilku maytków zabitych zostało. Dartmouth i Francuzka fregata Syrena odpowiedziały podobnież muszkietowym ogniem, i od tey chwili stała się walka powszechną i trwała do godziny 7 w wieczór, w którym czasie ustał ogień i okropny widok spustoszenia okazał się oku. Piędziesiąt pięć Turecko-Egipskich okrętów, wraz z 6 palnemi i 3 przewozowemi statkami, zostało spalonych lub zniszczonych; ani ieden nie dostał się w ręce Sprzymierzeńców, gdyż stawszy się wszystkie niezdatnemi do walki, przez własny lud zapalone zostały i albo się zatopiły, albo na powietrze wyleciały. Ale sprzymierzone eskadry ucierpiały także znacznie. Okręty Azyia, Genua i Albion tak bardzo są skołatane, iż wedle wszelkiego podobieństwa będą musiały bydź do Anglii odesłane; okręt Talbot i wiele pomnieyszych Angielskich są także mocno uszkodzone.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest dnia 22 b. m. daną będzie Komedya w 5 aktach, z angielskiego z dzieł sławnego Ryszarda Sheridan, przerobiona i do obyczaiów narodowych zastósowana przez W. Bogusławskiego: *Szkoła Obmowy*, w którey sztuce JPan Miłkowski Artysta Dramatyczny teatru Warszawskiego, będzie miał zaszczyt po raz drugi w roli *Walerego*, polecić się względom Szanowney Publiczności.

Dnia 19 i 20 *Listopada* 1827 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	14	15	13	15	12	—	11	—
— Żyta	12	—	11	15	11	—	—	—
— Jęczmienia	10	—	9	15	9	—	8	15
— Grochu	14	—	13	—	—	—	—	—
— Owsa	6	15	6	12	6	—	—	—
— Jagieł	18	—	17	—	16	15	16	—
— Rzepaku	27	—	18	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 269 Ciągnieniu dnia 21go Listopada o 1827 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

70. 54. 33. 61. 74.

Przyszłe 270 Ciągnienie dnia 28go Listopada 1827 r. przypada.

DONIESIENIA.

DYREKCYA POLICYI &c.

W dniu 5 t. m. na Rogatce 1wszey została przytrzymana Klacz, do którey właściciel dotąd niezgłasza się; przeto Dyrekcya Policyi, podaie do publiczney wiadomości, iż ta Klacz znayduie się w tymże Urzędzie, ktoby był takowey właścicielem zechce się zgłosić do Urzędu tego, a udowodniwszy swą własność wydana mu zostanie za zwróceniem kosztow na nię wyłożonych. — W Krakowie dnia 12 Listopada 1827 r.

Senator Delegowany do Dyrekcyi Policyi,
Kucieński.
Gąsiorowski, Zast: Sekr:

Podpisany Notaryusz W. M. Krakowa z Okręgiem uwiadomia Publiczność, iż reszta ruchomości po ś. p. Janie Aloizym Szydłowskim do sprzedaży przeznaczonych, mianowicie: kosztowności, srebra, i zegary, tudzież dwa pierścienie; ieden wielki brylantowy drugi mały antyk, po ś. p. Józefie Kalasantym Kozłowskim pozostałe, Złp. 900 do Inwentarza oszacowane, przez uchwałę Rady Familiyney, w opiece nieletniego Józefa Kozłowskiego dnia 9 Lutego r. b. zaszłey, do Złp. 500 zniżone, ktore każdodziennie w godz: rannych, u podpisanego przed licytacyią widzieć można; w dniu 26 Listopada i następnych r. b. w Domu Szydłowskich przy ulicy Floryańskiey Nro 504, za gotową srebrną Courant monetę, sprzedane będą.

W Krakowie dnia 14 Listopada 1827 r. Leo Rawicz *Pszczołkowski*.

Podpisany Notaryusz, będąc Reskryptem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z Okręgiem do Nr. 4431 wydanym, dnia 16 Listopada 1827 r. sobie doręczonym, do sprzedaży ruchomości po niegdy Urszuli z Dobińskich Bystrzonowskiey pozostałych, inwentarzem obiętych delegowanym. W skutek takowego polecenia ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu 28 r. b. o godzinie 9tey ranney, pozostałe rzeczy, iako to: suknie, meble, fort-piano, porcelana, szkło, miedź, zwierciadła, zegary, srebra, kosztowności, i t. p. w Domu pod Nrem 483 przy ulicy S. Jana za gotową srebrną Courant monetę więcey daiącemu przez publiczną licytacyią sprzedawane będą. Na który to dzień i godzinę chęć kupna maiących zaprasza.

W Krakowie dnia 16 Listopada 1827 r. Ignacy *Ostaszewski*.

W Sukiennicach przy głównym Rynku Miasta Krakowa dnia 23 Listopada r. b. o godzinie 10 ranney licytacyia odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey: Tułuba, Salopy atłasowey, Chustek, Grodonaplu i innych zaraz za gotową zapłatę.

W Krakowie dnia 16 Listopada 1827 r. *Skorczyński*, Kom: Sąd.

W dniu 18 Grudnia r. b. o godzinie 9 ranney w Sukiennicach w Krakowie w Rynku stoiących, odbędzie się sprzedaż przez licytacyią publiczną, iako to: pierścionka brylantowego o iednym kamieniu, tabakierki złotey z Emaliią, tabakierki w złoto oprawney granitowey malakitem i gipsem niepalonym wykładaney, tabakierki iaspisowey w złoto oprawney brylantami i rubinami wysadzaney, tabakierki z kamienia Lapis Lasuli w złoto opawney, Numizmatów różnych złotych i srebrnych za gotowe pieniądze, które każdego czasu w Krakowie w Rynku pod L. 20 widzieć można.

W Krakowie dnia 20 Listopada 1827 r. J. *Słodkowski*, Kom: Sąd.

Niżey podpisany ma honor donieść, iż sprowadził do swego Magazynu, w Sukiennicach będącego, znaczną partią sukien, Kaźmirów, Drap de Ceffir, Drap des Dames, Double broche, i t. d. tak prosto z pierwszych fabryk Sedanu, Louvier, Vervier i Niderlandzkich, iak i ostatniego jarmarku w Lipsku, w różnych kolorach i gatunkach, które to towary za mierną i rzetelną cenę (à prix fixe) przedawać ofiaruie.

W Krakowie dnia 18 Listopada 1827 r. Kajetan *Fuchs*.